Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, poniedziałek 20 maja 1946 r. | Nr 138 (205)

Potężne siły wojskowe za Pirenejami

Francja czuje się zagrożona

120.000 armia niemiecka w brytyjskiej strefie okupacyjnej

NOWY JORK (PAP). Delegat Francji do Rady Bezpieczeństwa ONZ, Parodi, który w sobotę, dn. 18 maja, został przewodniczącym Rady, oświadczył, że Francja uważa zgrupowanie wojsk hiszpańskich na granicy swej jako zagrożenie. Rząd francuski dostarczył już komisji, wyznaczonej dla zbadania niebezpieczeństwa reżimu gen. Franco, dokumenty wojskowe i polityczne i zamierza dostarczyć ich jeszcze wiele więcej. Zapytany, czy Francja obawia się inwazji ze strony Hiszpanii, Parodi odpowiedział: „Nie sądzę, aby groziło nam niebezpieczeństwo w obecnej chwili, ale za Pirenejami stoją potężne siły wojskowe, które mogą stać się niebezpieczne w przyszłości. Nie jest normalne w czasie pokoju gromadzenie takich sił zbrojnych na naszej granicy. Okrucieństwa gen. Franco przypominają Francji jej przeżycia pod panowaniem Niemców. Naród francuski pragnie, aby w Hiszpanii utrwalił się rząd prawdziwie demokratyczny i republikański". Również w sobotę, dnia 18 bm. rząd Stanów Zjednoczonych przedłożył Radzie Bezpieczeństwa obszerne sprawozdanie, które — jak podają dobrze poinformowane źródła — zawiera wiadomości „pierwszorzędnego znaczenia" dla podkomisji Rady Bezpieczeństwa, badającej stosunki w Hiszpanii gen. Franco.

MOSKWA (PAP) Obserwator dyplomatyczny „Prawdy" pisze, że wiadomości opublikowane niedawno w prasie międzynarodowej o istnieniu wojsk niemieckich w strefie okupacyjnej brytyjskiej, wykazują jasno istniejącą rozbieżność pomiędzy deklaracjami sojuszników w sprawie rozbrojenia Niemiec a istotnym stanem rzeczy. Korespondenci dzienników nowojorskich widzieli w brytyjskiej strefie okupacyjnej niemieckie formacje wojskowe, maszerujące w pełnym rynsztunku. Koła brytyjskie, które na początku zaprzeczały tym informacjom, przyznały ostatnio, że niemieckie oddziały, wojskowe liczą 120 tys. ludzi. Około 75 tys. jest zatrudnionych przy rozładowywaniu min, bądź też przy obsługiwaniu transportów, 23 tys. pracuje na lotnisku RAF, około 23 tys. jest zatrudnionych przy rozminowywaniu wybrzeża.

„Prawda" przypomina, że po pierwszej wojnie światowej Reichswehra miała się składać ze 100 tys. zawodowych wojskowych. W owym czasie niektóre koła w Londynie były skłonne do bagatelizowania znaczenia tej siły zbrojnej, a niestety z tej 100-tysięcznej armii wyrosła później armia Hitlera. Po pierwszej wojnie światowej stworzono z b. kombatantów w Niemczech różne „oddziały pracy", których zadaniem było również rozładowywanie min, gromadzenie sprzętu wojennego i niszczenie go oraz wykonywanie podobnych prac. Stwierdzono później, że nielegalne oddziały „Czarnej Reichswehry", które dopełniały regularną armię niemiecką figurowały jako „ekipy pracy". Nasuwa się mimowoli pytanie — oświadcza autor na zakończenie — czy obecnie nie tworzy się czegoś w rodzaju nowej „Czarnej Reichswehry"?

Polonia amerykańska żąda

zmiany decyzji USA w sprawie pożyczki

NOWY JORK. (PAP). Rada demokratyczna Amerykan polskiego pochodzenia przysłała na ręce sekretarza stanu Byrnesa następującą rezolucję: „Rada demokratyczna polskiego pochodzenia, reprezentująca 32 organizacje polskie w Ameryce wyraża oburzenie z powodu decyzji wstrzymania pożyczki dla Polski. Decyzja ta jest dowodem, że departament stanu nie spełnił woli narodu amerykańskiego, który przez usta zmarłego prezydenta Roosevelta zobowiązał się do udzielenia Polsce pomocy do odbudowania kraju po wojnie. Departament stanu poddaje się naciskom tych czynników, które chciałyby wykorzystać pożyczkę, jako narzędzie kontroli politycznej Polski. Decyzja ta sprzeczna z tradycyjną przyjaźnią Ameryki i Polski podkopuje zaufanie do Stanów Zjednoczonych, od których cierpiący naród polski spodziewał się znacznie większej pomocy, niż otrzymują obecnie. Naczelny dyrektor UNRRA la Guardia oświadczył ostatnio, że narody europejskie potrzebują chleba a nie rady. Uważamy, że mieszanie się do wewnętrznych spraw innych narodów jest sprzeczne z zasadami Karyt Atlantyckiej, Karty Narodów Zjednoczonych, traktatu podpisanego w Jałcie. Polska powinna otrzymać pożyczkę 500 milionów dolarów bez stawiania jakichkolwiek politycznych warunków. Żądamy natychmiastowego cofnięcia decyzji w sprawie wstrzymania pożyczki dla Polski.

Francja nie ma zamiaru

ustąpić St. Zjedn. swoich terytoriów

PARYŻ, 19. 5. (AFP). — Francja ogłosiła, że nie ma zamiaru oddać swych wysp na Oceanie Indyjskim na bazy dla Stanów Zjednoczonych. Admirał Leahy, były ambasador Stanów Zjednoczonych, oczekiwany jest dziś w Paryżu. Panuje przekonanie, że komunikat rządowy wydany został w związku z jego przybyciem. Komunikat francuski stwierdza, że Francja sama będzie broniła swoich posiadłości, dodając, że oddanie Ameryce portów i urządzeń wojskowych nastąpiło w celu ułatwienia operacji wojskowych i repatriacji, ale nigdy nie istniał zamiar udzielenia stałych baz na terytorium Francji lub jej kolonii obcemu mocarstwu. Wyrażając uznanie dla australijskiego projektu powołania komisji alianckiej, która czuwałaby nad pomyślnym ułożeniem się stosunków społecznych na terytoriach w obrębie Pacyfiku, komunikat zaznacza, że komisja ta nie ma politycznych ani militarnych tendencji. Evatt, australijski minister spraw zagranicznych, przedstawił ministrowi Bidault plan układu o wzajemnej pomocy dla celów obrony południowego Pacyfiku, a który miałby zostać zawarty między Australią, Nową Zelandią, Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Francją i Holandią. Przemawiając przez radio do narodu francuskiego, Evatt powiedział, że Australia i Francja mają wspólne interesy i że w „szlachetnym dziele utrzymania wolności i demokracji na świecie, Australia i Francja będą zawsze szły ręka w rękę"

Cenny nabytek rządu duńskiego

LONDYN (PAP). — Brytyjska gencja Prasowa w Niemczech donosi, że Cecil von Renthe Fink, ambasador niemiecki w Kopenhadze do roku 1942, został przez władze sojusznicze wydany władzom duńskim. W roku 1942 Fink został specjalnym wysłannikiem przy rządzie Vichy. Do marca br. przebywał on w obozie dla internowanych w Wielkiej Hesji.

Zakończenie Międzynarodowej

Konferencji Socjalistycznej

LONDYN (PAP) W niedzielę, dnia 19 maja zakończono obracy przedstawicieli partii socjalistycznych. Na konferencji postanowiono utworzyć w Londynie biuro międzynarodowe w celu utrzymania ścisłego kontaktu pomiędzy partiami socjalistycznymi oraz zbierania informacji o ich działalności. Do czasu utworzenia biura brytyjska partia pracy podjęła się tych obowiązków, a jej sekretarz dla spraw polityki międzynarodowej, Dennis Healey będzie sprawował funkcje sekretarza biura. Następnie postanowiono zwołać konferencję w październiku br. również w Wielkiej Brytanii. Na konferencji tej omówione będą postępy, jakie poczyniono w celu utrzymania regularnego kontaktu między partiami. Wreszcie postanowiono że francuska partia socjalistyczna zwoła w Paryżu konferencję przedstawicieli partii socjalistycznych w celu ustalenia polityki wobec Hiszpanii. Konferencja ta ma być zwołana możliwie najszybciej, natychmiast po przeprowadzeniu wyborów we Francji i po kongresie brytyjskiej partii pracy, który odbędzie sie pomiędzy 11 a 15 czerwca br.

Nowy układ anglo-egipski

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Kairu z dobrze poinformowanych kół egipskich, że w bieżącym tygodniu spodziewane jest przyspieszenie końcowych prac nad nowym traktatem anglo-egipskim.

Współwinowajca agresji Chin

tworzy nowy rząd w Japonii

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio, że w związku z powierzeniem Joshidzie misji tworzenia rządu w Japonii, japońska partia komunistyczna ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że Joshida był ministrem spraw zagranicznych w rządzie, który prowadził politykę agresji wobec Chin. Joshida brał udział w przygotowaniach napadu na Mandżurię i Chiny. Z tych względów partia uważa nowy gabinet za rząd grup militarystycznych. Również partia pracy sądzi, że nowy gabinet utworzony wyłącznie z przedstawicieli grup konserwatywnych nie rozwiąże politycznego kryzysu.

NOWY JORK. (PAP). Jak donosi tokijski korespondent dziennika „Chicago Sun" 3 tysiące pracowników kolejowych i 10 tysięcy marynarzy zaprotestowało na wiecu przeciw powierzeniu misji tworzenia nowego rządu japońskiego Joshidzie, który jest przedstawicielem japońskich koncernów przemysłowych. Japoński związek kolejarzy, oświadczył, że pociągi w rejonie Tokio będą przewoziły wszystkich demonstrantów, którzy przyjdą do Tokio z transparentami „Precz z rządem konserwatystów" lub „Żądamy demokratycznego rządu".

Sytuacja krytyczna — do żniw 1947 r.

NOWY JORK. (PAP). 29 b. m. rozpocznie się w gmachu Izby Handlowej w Waszyngtonie ośmiodniowa konferencja w sprawie wyżywienia i rolnictwa. Konferencja nie zajmuje się bieżącymi zagadnieniami żywnościowymi, ale przygotowaniem do opanowania sytuacji w najbliższych dwóch latach. Sytuacja krytyczna ma trwać zdaniem ekspertów do żniw 1947 roku. Produkcja tegoroczna w Europie i Azji będzie niższa od przedwojennej. W obradach biorą również udział przedstawiciele Polski.

Polityka rządu holenderskiego

prowadzi do przedłużenia wojny w Indonezji

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Hagi o burzliwej dyskusji w parlamencie holenderskim na temat zmiany ustawy o wysyłaniu do Indonezji żołnierzy holenderskich bez ich zgody. Jeden z posłów zwrócił uwagę, że naród holenderski nie zgadza się z polityką rządu, która prowadzi do przedłużenia wojny w Indonezji. Inny poseł podkreślił, że przyjęcie tej ustawy przyczyni się do ostatecznej utraty zaufania Indonezyjczyków do Holandii. Minister kolonii Logeman bronił stanowiska rządu względami konieczności utrzymania w Indonezji dostatecznych sił zbrojnych i w rezultacie parlament przyjął projekt ustawy.

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Batawii, że premier Indonezji, Sjahrir oświadczył przedstawicielom prasy, iż do czasu uznania przez Holandię niepodległości Indonezji, nie może być mowy o jakichkolwiek rokowaniach z rządem holenderskim.

Dziedzictwo Chrobrych stanowi nierozerwalną część Rzeczypospolitej

J) W historycznym dniu 25-ej rocznicy III. Powstania Śląskiego u stóp góry św. Anny zebrały się rzesze Polaków, którzy w wyniku przeogromnych zmagań wszystkich miłujących wolność narodów z hitlerowskim imperializmem — wrócili wreszcie po latach znamiennych krwią i cierpieniem do swojej Wyzwolonej i Wielkiej Macierzy.

W 25 rocznicę III Powstania zjechali na Śląsk przedstawiciele Rządu Odrodzonej Rzeczypospolitej i Wojska Polskiego, którego zbrojny czyn wyrównał niesprawiedliwości dziejowe.

Na gruzach pruskiego panowania i hitlerowskiej przemocy załopotały zwycięsko biało-czerwone proporce. Wróciliśmy na szlak Piastowski, znaczony przelaną krwią ludu śląskiego.

W dniu wczorajszym po uroczystej mszy polowej u stóp wzgórza św. Anny i po złożeniu urny z prochami ofiar Powstania Warszawskiego — w ramach uroczystości poświęconych rocznicy bohaterskich zmagań polskości z odwiecznym naporem germańskim — przemówili do tłumu zgromadzonych rzesz — wicepremier Rządu Jedności Narodowej, tow. Wiesław Gomółka, Nacz. D-ca WP. — Marszałek Rola-Żymierski, Wojewoda śląski gen. Zawadzki i płk. Moczałow delegat Wszechsłowiańskiego Komitetu. Z przemówień tych cytujemy wyjątki.

Marsz. Zymierski

Wróciliśmy tu na zawsze

KATOWICE, 19. 5. (PAP).. – W imieniu odrodzonego demokratycznego Wojska Polskiego pozdrowił zebranych Marszałek Żymierski, przypominając na wstępie swego przemówienia, że piastowski lud Śląska twardo przeciwstawiał się okrutnej polityce germanizacyjnej hohenzollernowskich Niemiec.

Trzecie Powstanie Śląskie, którego 25-tą rocznicę dziś świętujemy – mówił marszałek – pokazało światu, że Polacy na Śląsku nigdy nie zgodzą się na powrót pod jarzmo prusackie i choć potem wobec 40-tysięcznej armii niemieckiej musieli ustąpić, wróg dobrze połamał swoje zęby zanim po 2-tygodniowych bojach zdołał zepchnąć powstańców z ich pozycji.. Dziś świętujemy 25-tą rocznicę trzeciego Powstania Śląskiego w zupełnie innych warunkach. Pod ciosami Armii Czerwonej i Odrodzonego Wojska Polskiego, pod uderzeniami sojuszników – legła potęga Niemiec hitlerowskich. Już nie część, ale cała ziemia śląska, przesławne dziedzictwo Chrobrych i Krzywoustych, stanowi nierozerwalną część Rzeczypospolitej. Żołnierz polski objął straż nad Odrą i Nisą. Nowy demokratyczny rząd polski wie, jak wspaniałą perłą jest Śląsk ze swym ludem twardym jak stal, zawsze wiernym swej ojczyźnie. Niepowrotnie minęły te czasy, kiedy niecnie zdradzony przez reakcję – lud śląski sam musiał stawiać czoło hydrze krzyżackiej, dziś idzie z nim cała Polska, cały naród i odrodzone Wojsko Polskie. Niech nasi wrogowie i fałszywi przyjaciele dowiedzą się, że Polska wróciła na Śląsk – na zawsze. Ma do tego nie tylko prawa historyczne, polityczne i narodowe, ma do tego prawo krwi, przelanej przez lud śląski w walce o swą polskość, zwycięstwo zostało osiągnięte raz na zawsze, ale broni nam jeszcze składać nie wolno. Nie tylko zagranicą, ale i w Polsce są jeszcze ludzie, którzy chcieliby ojczyznę naszą zepchnąć z jej drogi zwycięstwa na starą drogę klęski. Nie chcą zrozumieć że naród, który odrywa się od swej kolebki, traci siły i zostaje skazany na upadek. Musimy dać im jasną i trwałą odprawę. Okrzykiem na cześć bohaterów Powstań Śląskich Marszałek Żymierski zakończył swe przemówienie.

Tow. Gomułka

Zwycięstwo w zjednoczeniu Słowian

Wicepremier Gomułka wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Lud śląski nigdy nie przestał mówić po polsku, nigdy nie przestał czuć się prawym gospodarzem tej ziemi, i w trzykrotnych powstaniach objawili przed całym światem swoją niezłomną wolę zespolenia swej ziemi z resztą ziem polskich. Krew przeszło 2 tysięcy zabitych i rannych żołnierzy-powstańców wsiąkła w ziemię nadodrzańską w czasie trzeciego powstania. Wówczas jednak nie wydała ta krew pożądanego plonu. Naskutek stanowiska Anglii, decyzja rady ambasadorów ziemia śląska została rozdarta i około 600 tysięcy Polaków śląskich pozostawiono na dalszy łup niemczyzny. Długo oczekiwana godzina wyzwolenia narodowego i powrotu do Polski nadeszła dopiero dla całego ludu śląskiego razem z klęską wojenną Niemiec hitlerowskich. Tysiącletnie doświadczenie historii mówi nam, że przyczyną naszych klęsk w przeszłości było skłócenie, rozbicie i walki w rodzinie narodów słowiańskich. Źródło zaś naszego zwycięstwa odniesionego w ostatniej wojnie wypływa ze zjednoczenia wszystkich sił słowiańskich w walce z zaborczością niemiecką.

Brak dobrych stosunków z sąsiadującymi z nami narodami słowiańskimi był główną przyczyną rozbiorów Polski i utraty naszej niepodległości. Brak sojuszu i dobrych sąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim był główną przyczyną naszej narodowej katastrofy we wrześniu 1939 r.. Jeśli dzisiaj nasza zachodnia granica przebiega wzdłuż Odry i Nisy, jeśli naszemu pokoleniu dane zostało wprowadzić Polskę z powrotem na ziemię piastowską – to tylko dlatego, że budowniczy nowej Polski przekreślili starą politykę waśni, sporów i nienawiści i wojen z narodami słowiańskimi, dlatego, że nowa Polska zawarła sojusz ze Związkiem Radzieckim.

I ta prawda powinna pozostać na zawsze dla każdego Polaka busolą naszej państwowej i narodowej myśli politycznej. Chociaż wiekowe germanizowanie tych ziem, germanizowanie ludu śląskiego nie potrafiło zabić jego polskiego ducha, nie zdołano wydrzeć Ślązakom polskiego języka, tym niemniej nie mogło ono pozostać bez skutków. Pozostał na tych ziemiach pewien pokost niemczyzny. Aby umożliwić każdemu Polakowi ziemi śląskiej nabycie pełni praw obywatelskich, aby w wolnej Ojczyźnie mógł on zająć miejsce pełnowartościowego gospodarza, aby oczyścić lud śląski z elementów niemieckich, których w Polsce mieć nie chcemy, zarządziliśmy akcję weryfikacyjną. Wszyscy zweryfikowani Ślązacy, zgodnie z dekretem przyjętym na ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej otrzymują obywatelstwo polskie. W ten sposób likwidując pozostałości niemczyzny regulujemy równocześnie wiele nienormalności, a nawet krzywd, które powstały na tych terenach w rezultacie wojny. Dążeniem i gorącym pragnieniem rządu jest stworzenie jak najlepszych warunków dla zgodnego współżycia między sobą wszystkich Polaków. Chcemy, aby od wieków osiadły na tej ziemi Polak widział swego brata w tym Polaku, który w rezultacie uregulowania sporów granicznych z naszym wschodnim sąsiadem, opuścił ziemię ukraińską czy białoruską i przybył. na tę ziemię piastowską, jako pełnoprawny jej gospodarz. Wszyscy są dziećmi jednej matki polskiej, wszyscy Polacy na tej ziemi osiadli mają jednakowe prawa i jednakowe obowiązki. Przez ustalenie zachodnich granic Polski na Odrze, Nisie i Bałtyku zamknięty został pierwszy zwycięski etap walki o nową Polskę. Weszliśmy w nowy okres, w okres utrwalenia i zabezpieczenia niepodległości. Wytaczając na dziś i na jutro drogę, po której chcemy prowadzić naród, wychodzimy z podstawowego założenia, że Niemcy na długą jeszcze przyszłość stanowić będą dla nas największe niebezpieczeństwo.

Rząd i partie demokratyczne w dążeniu do utrwalenia i zabezpieczenia niepodległości narodu muszą prowadzić politykę obliczoną nie tylko na dzień dzisiejszy, ale również na ten dzień, który przyjdzie po pięciu, dziesięciu czy dwudziestu latach. Dzisiaj Niemcy są rozbite, słabe i nie przedstawiają dla nas niebezpieczeństwa. Jeśli rządy tych narodów, które pokonały Niemcy hitlerowskie nie zechcą, czy nie potrafią wyciągnąć w stosunku do nich wszystkich konsekwencji za wywołanie wielkiej wojny światowej, jeśli pozwolą na odradzanie się siły wojennej Niemiec – to dla nikogo nie może ulegać wątpliwości że Polska w pierwszym rzędzie stanie w obliczu nowej agresji niemieckiej. Wprawdzie konferencja trzech mocarstw odbyta w Poczdamie nakreśliła plan pełnego rozbrojenia Niemiec, lecz już dzisiaj są robione próby podważenia tych uchwał, poddanie ich rewizji. Przeciwko tym próbom musimy jak najkategoryczniej zaprotestować, gdyż godzą one w nasze bezpieczeństwo.

Stąd też polityka rządu polskiego jest i będzie polityką sojuszów z tymi państwami, które szczerze dążą do pełnego pozbawienia Niemiec ich potencjału wojennego, które gwarantują nam skuteczną pomoc w wypadku groźby niemieckiej agresji.

Obchodząc dzisiaj uroczyście ćwierćwiecze trzeciego powstania i bitwy powstańców śląskich, stoczonej na tych wzgórzach, nie można nie podkreślić tego faktu, że szeregi żołnierzy - powstańców składały się przede wszystkim z ludzi ciężkiej pracy fizycznej z górników, hutników i chłopów. Oni to podnieśli w trzykrotnych powstaniach sztandar walki o wyzwolenie narodowe i równocześnie o wyzwolenie społeczne. Oni to walcząc o wolność i niepodległość Polski, wal czyli równocześnie o usunięcie panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa. Ten sztandar powstańców śląskich, sztandar robotników i chłopów jest dzisiaj sztandarem rządu demokratycznego w odrodzonej Polsce. Maszerując pod tym sztandarem w zjednoczonych i zwartych szeregach przezwyciężyliśmy wszystkie trudności dnia dzisiejszego, odbudujemy kraj, urządzimy nasze domy według potrzeb ludu pracującego, utrwalimy i zabezpieczymy zdobytą wolność i niepodległość.

Skolei przemówienie wygłosił wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki, który stwierdził, że dopiero dzisiaj naród polski ocenia wielką historyczną zasługę powstańców w walce o wolność tej ziemi. Plonem ich trudu i przelanej krwi jest niepodległa, demokratyczna, ludowa Polska.

Mówca zaapelował do zebranych, by zwartą jednolitą postawą wszystkich Polaków pomóc rządowi w pokonywaniu trudności, a wówczas znowu zadziwimy świat rezultatem pracy narodu polskiego.

W gorących słowach przemówił nasępnie przedstawiciel bawiącej od kilku dni w Polsce delegacji Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie płk. Moczałow: „W imieniu Komitetu Wszechsłowiańskiego przynoszę Wam pozdrowienia całego świata, w pierwszym rzędzie od kochających swobodę państw słowiańskich, przynoszę wam pozdrowienia w dniu, gdy obchodzicie tę wielką uroczystość, jako symbol wolności i niepodległości Waszej, jako symbol dobrobytu waszego i waszych dzieci. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że przypadł nam zaszczyt i honor brać udział w tym wielkim święcie razem ze wspaniałym bohaterskim narodem polskim. Są jeszcze reakcyjne siły w Polsce, które usiłują rozbić jedność słowiańskich narodów i podjudzają przeciwko Związkowi Radzieckiemu i jego armii. Ale my mówimy: „Panowie niema na świecie takiej siły, która mogłaby rozbić związek Słowian, którzy wspólnie złożyli wielką daninę krwi w walce przeciw wspólnemu wrogowi. “Niech żyje wielka, suwerenna, silna Polska demokratyczna“. „Niech żyje klasa robotnicza i inteligencja pracująca“. Niech żyje demokratyczny rząd polski z Prezydentem Bierutem i premierem Morawskim na czele“. „Niech żyje bohaterskie Wojsko Polskie pod dowództwem Marszałka Roli-Żymierskiego“. „Niech żyje wieczna przyjaźń braterstwa narodów słowiańskich“.

W paru słowach

– **Polski Związek Zachodni** przeprowadził rejestrację Opolan wywiezionych do Związku Radzieckiego. Rejestracja dotyczy b. żołnierzy armii niemieckiej narodowości polskiej i ma na celu sprowadzenie ich do kraju.

– **Do Szczecina** zawinął statek „Tenri" przywożąc Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej. Na linii Szczecin–Lubeka kursuje obecnie 6 statków pasażerskich służących do przewożenia Polaków i wywożenia Niemców.

– **Anglia zakupiła** przeszło 30 okrętów od Stanów Zjednoczonych. Cena kupna wynosiła około 7 milionów funtów szterlingów i ma być zapłacona w dolarach.

– **Nieznani sprawcy** usiłowali dokonać napadu na korespondenta rzymskiego jugosłowiańskiej agencji telegraficznej „Tanjug" Simkowicza. Sprawcy oddali 3 strzały z pistoletów poczym zbiegli. Strzały chybiły.

– **Agencja TASS** donosi z Rio de Janeiro, że w szeregu miast Brazylii ograniczono wypiek chleba.

– **Agencja TASS** donosi z Bejrutu, że ministerstwo spraw wewnętrznych Syrii wydało zarządzenie o rozwiązaniu wszystkich partii politycznych.

Abisynia domaga się Erytrei

WASZYNGTON (PAP). Nowy poseł abisyński w Waszyngtonie Ras Imru oświadczył, że Abisynia domaga się zwrotu byłej kolonii włoskiej Erytrei, zaznaczając, iż projekt wysunięty przez konferencję ministrów spraw zagranicznych, aby Włochom powierzyć administrację Erytrei na podstawie powiernictwa ONZ, jest nie do przyjęcia dla Abisynii.

Kontrola akcji rozbrojenia

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Berlinie powołano komisję złożoną z 4 zastępców szefów sztabu w celu badania postępu rozbrojenia we wszystkich strefach okupacyjnych w Niemczech oraz składania odpowiednich sprawozdań.

Komisja wyłoni 4 podkomisje: marynarki, urządzeń przemysłowych, arsenałów i baz lotniczych.

Komisja ma przedłożyć sprawozdanie sojuszniczym władzom kontrolnym do końca czerwca br.

Czy „superpenicylina"

RZYM (PAP). Dwaj młodzi uczeni włoscy, Giuseppe Attardi i Luigi Marcon z uniwersytetu w Padwie, opublikowali memoriał, w którym stwierdzają, że wykryli grzybek z rodziny „aspergille" i „peniciloo", który posiada własności bakteriobójcze, znacznie silniejsze niż penicillina. Jest on skutecznym środkiem przeciwko zarazkom tyfusu, dyzenterii i dżumy.

Premier Iranu dementuje pogłoski o swej dymisji

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Teheranu, że irański premier Ghavam w przemówieniu, wygłoszonym przez radio, zaatakował reakcyjnych konspiratorów, którzy rozpowszechniają pogłoski o jego dymisji. Ghavam podkreślił, że nie ma zamiaru zrezygnować ze swego stanowiska, następnie premier irański dodał, że ma całkowite informacje o zamiarach reakcyjnych konspiratorów, a jeśli nie zastosował dotychczas energicznych środków, to nie znaczy, że będzie tolerował akcję sprzeczną z interesami państwa. Premier Ghavam nazwał reakcyjnych konspiratorów „szkodliwym robactwem". Na zakończenie premier irański oświadczył, że jego poiltyka będzie się opierała na przyjaznych stosunkach ze wszystkimi państwami, specjalnie ze Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonym.

Ci, którzy winni stać na straży ładu i pokoju...

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że w mieście Volos ponad 100 żołnierzy armii greckiej, uzbrojonych w broń maszynową, napadło na lokal redakcji dziennika organizacji EAM „Onachenitis“.

Żołnierze otworzyli ogień do okien redakcji, oddając ponad 3 tysiące strzałów. Następnie żołnierze udali się do lokalu redakcji, zniszczyli wszystkie urządzenia, rozgrabili wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość, po czym wywieźli wszystkich pracowników redakcji i drukarni. Powodem napadu był artykuł dziennika, oskarżający władze miasta o terror. W związku z napadem dziennik „Katimerini Illea" ogłosił oświadczenie angielskiego oficera Lenackera, że „jeśli „Onachenitis" będzie występować przeciw wojsku to będzie rozgromiona".

SPORT

W walce o porządek i zdrowe zasady

Akcja ŁOZPN musi znaleźć pełne poparcie

Wczoraj donieśliśmy o akcji Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w związku z panoszącym się na boiskach sportowych chamstwem i burdami.

Energiczne wystąpienie nadrzędnej władzy łódzkiego piłkarstwa powitać należy z pełnym zadowoleniem. Jest ono dowodem poważnej troski o powierzone jej opiece agendy. W liście klasyfikacyjnej dobrych obyczajów Łódź sportowa nie zajmuje wprawdzie najgorszego miejsca w Polsce, niemniej jednak i u nas pojawiają się symptomy, świadczące o schorzeniu organizmu, to też ŁOZPN dobrze robi, że ich nie lekceważy, lecz z miejsca decyduje się na zarządzenie środków profilaktycznych. Wydają się one może drakońskie ludziom pojmującym „wolność" jako prawo do bezkarnej swawoli, jednak nie wpłynie to w żadnym wypadku na powzięte decyzje i nie osłabi woli do utrzymania porządku.

O CO CHODZI?

Przypatrzmy się bowiem o co chodzi. Chodzi o to, by sport był tym, czym chcieliśmy go widzieć w najpierwotniejszym założeniu tj. ruchem radosnego wyżywania się na świeżym powietrzu w zdrowej, czystej atmosferze, wolnej od złośliwej zawiści i środków uwłaczających czci człowieka, pretendującego do miana „uczciwy".

Ideały nie byłyby zapewne ideałami, gdyby dawały się osiągnąć. Rozumiemy doskonale, że między teorią a ułomnościami ludzkimi istnieje zbyt szeroka dysproporcja, by obeszło się bez zgrzytów. Nie znaczy to jednak, by ze względu na nasz niepoprawny ludzki charakter należało każdą myśl całkowicie wypaczać i czynić zbyt dalekie koncesje na rzecz t. zw. realizmu życiowego. Jeśli wyobraziliśmy sobie sport jako idealną formę wychowania fizycznego młodzieży w połączeniu z doskonaleniem jej charakteru, to rozumie się samo przez się, że nie myślimy wcale rezygnować z drugiej części programu, w przeciwnym bowiem wypadku droga prowadziła by w prostej linii do zwykłej sztuki cyrkowej. Możemy ją szanować, jako odcinek pewnej ludzkiej pracy i doskonałości w swoim rodzaju, nie będziemy jej jednak zalecać do generalnego użytku gdyż nie widzielibyśmy celu w kształceniu szerokich kadr „tylko cyrkowców".

NIE ZREZYGNUJEMY

Jeśli więc dojdziemy do tego wniosku, jest rzeczą zrozumiałą, że nie możemy w żadnym wypadku zgodzić się na koszlawienie zasadniczej linii, że nie będziemy tolerowali dyskredytowania i obniżania sportu, jako czynnika wychowawczego. W pewnych okresach ludzkiej historii zachodzą konieczności czyto rewidowania pojęć, czy też tylko dopuszczenia do odchyleń. Obecnie przeżywamy właśnie tego rodzaju epokę. Najstraszliwszy kataklizm, jaki nawiedził ludzkość w formie drugiej światowej wojny nie przeszedł bez śladów na ludzkiej psychice i moralności. Zachwiało się wiele zasad, które uznaliśmy za nienaruszalne, zdefasonowały się pojęcia, uważane za niezniszczalne. By wróciły do normalnej formy potrzeba będzie wiele czasu, cierpliwości i niejednokrotnie wyrozumienia. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że między pojęciami moralnymi sprzed roku 1914 a dzisiaj istnieje głęboka przepaść, że młodzież wychowana w czasach spokojnych bez gwałtownych wstrząsów i kataklizmów, łatwiejsza jest do pokierowania od tych nieszczęśliwych chłopców i dziewcząt, które przeżywały gehennę okupacji obozów, rozstrzeliwań i bezczeszczenie wielu prawd, które uczyliśmy ją szanować i uznawać. Wiemy o tym wszystkim, jak i zdajemy sobie sprawę ze strasznej dewastacji moralnej, dokonanej wśród starszego społeczeństwa. Niemniej jednak nie zrezygnujemy z walki o czystość metod i dróg, jakimi chcemy i musimy kroczyć w sporcie, jeśli ma on rzeczywiście spełnić swą rolę wychowawczą.

NAJLEPSZY ŚRODEK NA NIEPOPRAWNYCH

I dlatego to przeciwstawiać się będziemy wszelkimi siłami próbom przemienienia boisk sportowych na areny wyżywania się dzikich instynktów, jakie drzemią widocznie w zbyt wielu osobnikach. W walce o wyplenienie szkodliwych zjawisk nie wolno i nie należy cofać się przed żadnymi środkami i dlatego też z zadowoleniem witamy zapowiedź, że Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej gotów jest korzystać z pomocy władz bezpieczeństwa. Jest to bowiem jedyny realny sposób poskromienia zawodowych awanturników. Kilka godzin odosobnienia ewent. z widokami na rozprawę i karę za zakłócenie porządku publicznego doprowadzi może zbyt rozgrzane głowy do uspokojenia, z chwilą gdy nie pomagają żadne perswazje ani łagodne tłumaczenia.

ŁOZPN chce jednak karać nietylko sprawców ale i pośrednich inicjatorów. Bardzo słusznie stwierdza, że czerwoną płachtą dla widowni są zazwyczaj gesty niezadowolenia wykonywane przez graczy. Stają się one jakby hasłem do ropoczęcia burd przede wszystkim pod adresem sędziego. A gdy się raz zacznie, to już później idzie jak z płatka. Tłum wypróbowawszy swej siły nabiera odwagi, traci umiar i trzeźwy sąd i daje upust swym namiętnościom, nie zważając czy istnieją słuszne ku temu podstawy.

Dla uniknięcia nieporozumień chcielibyśmy z miejsca zaznaczyć, że nie wymagamy bynajmniej od obserwatorów sportowych jakiejś klasztornej dyscypliny czy kościelnego nabożeństwa. Nawet t. zw. „zimne" widownie angielskie potrafią się entuzjazmować i nie żałować strun głosowych. Nikt nie ma nic przeciw doppingowaniu własnego faworyta, przeciw okrzykom zachęcającym czy nawet krytykującym, ale zastrzec trzeba się kategorycznie przeciw karczemnym wyzwiskom, przeciw wygrażaniu się czy to sędziemu czy też poszczególnym graczom, którzy może w feworze walki dopuszczą się jakiegoś wykroczenia. Da ono się zawsze jeszcze prędzej usprawiedliwić, niż chamski wybryk widza, który nie bierze bezpośredniego udziału w walce, nie ma więc powodu do całkowitego zatracania panowania nad sobą.

NIE MA MIEJSCA DLA PIJAKÓW

Jedną z przyczyn jest — jak twierdzi ŁOZPN — nadużywanie alkoholu. Nie ulega wątpliwości, że jest w tym wiele racji. Niejednokrotnie obserwujemy osobników, niezupełnie trzymających się na nogach, którzy okrzykami swymi i zachowaniem prowokują awantury. Dla tego rodzaju ludzi nie ma miejsca na boiskach sportowych, nawet gdyby wykupili podwójne bilety wstępu.

Akcja ŁOZPN w kierunku zupełnego wyeliminowania sprzedaży alkoholu na boiskach sportowych zasługuje na pełne uznanie. Nie chodzi jednak jedynie o bufety na boiskach. Dobrze będzie, jeśli alkoholu zabraknie również na t. zw. kolacjach wspólnych czy też bankietach. Przypominamy sobie czasy, kiedy to na wielkich bankietach dawnej wielkiej Pogoni z udziałem gości zagranicznych zawodnikom podawano jedynie sodową wodę. Nie było z tego powodu protestów ani żalów. Nie było w tym też żadnej przesady, ale zrozumienie ze strony sportowców, że jeśli się chce zdobyć mistrzostwo Polski i bić renomowanych przeciwników, trzeba odpowiednio żyć. Na to nie ma rady.

Dlatego też ŁOZPN zrobi dobrze, jeśli rozpocznie na serio walkę z tym największym nałogiem, który demoralizuje całe nasze życie a dla sportu jest wprost zabójczy.

Zdajemy sobie sprawę z trudności, na jakie natrafi akcja łódzkich władz piłkarskich, niemniej jednak spotka się ona z pełną aprobatą i poparciem ze strony tych wszystkich ludzi, dla których rozwój i przyszłość sportu polskiego jest czymś więcej, niż jedną strzeloną bramką.

(t. mal.)

B-cia Pietraszewscy wygrywają

bieg kolarski przed Bekiem

Wczorajszy kolarski wyścig wojewódzki na dystansie 100 km zakończył się pełnym triumfem braci Pietraszewskich i... porażką Beka. Trudno w tej chwili zorientować się co było powodem przegranej zawodnika, który uchodzi ogólnie za najpoważniejszy talent kolarski Polski powojennej doby. Przyczyną nie była przebita guma, gdyż Bek zdołał nadrobić stracony czas i dogonić Pietraszewskiego. Jednak w długim końcowym sprincie Bek nie wytrzymuje, kurcz w nodze uniemożliwia mu rozegranie ostatecznego pojedynku.

Co było przyczyną skurczu? Tego nie mogliśmy stwierdzić. Być może że siła wyższa, a może też brak treningu. W każdym razie Łódź kolarska miała wczoraj małą sensację, która w znacznym stopniu przyczyni się do ożywienia sezonu kolarskiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Bek nauczony doświadczeniem dołoży wszelkich starań, by odzyskać straconą pozycję czołowego kolarza naszego okręgu, tak jak z drugiej strony ambicją jego konkurentów będzie wykazanie, że Bek nie jest jedyną gwiazdą na firmamencie. Tak czy inaczej sytuacja układa się korzystnie dla rozwoju sportu kolarskiego, życzyć sobie jedynie należy, by została odpowiednio wyzyskana, co jest już w ręku władz kierujących sportem kolarskim.

Walka na trasie, która prowadziła z Pabianic do półmetka na 5 km za Sieradzem i z powrotem była bardzo ciekawa. Grupa 30-tu uczestników zwartą kolumną wpadła do Sieradza. Sporadyczne zrywy nie zdołały je rozerwać. Dopiero w pobliżu półmetka wytwarza się czołówka złożona z Beka, Pietraszewskich, Dudzińskiego, Salygi, Forysińskiego i Krzemińskiego. Czas na 50 km 1 godz. 24 min.

W drugiej części tempo się wzmaga, następują wypadki. Zacięty pojedynek toczy się między M. Pietraszewskim i Bekiem, którzy mają już znaczną przewagę nad resztą. W Zduńskiej Woli Bek przebija gumę. Na 12 km przed metą nadrabia stracony teren. Ostatnie 1000 m to dramatyczna walka rozegrana doskonale taktycznie przez braci Pietraszewskich, z których jeden toruje drogę drugiemu. Ostatecznie wygrywa M. Pietraszewski (DKS) w czasie 3 godz., drugi L. Pietraszewski 3:03 g., na trzecim miejscu Bek, którego przed metą chwycił kurcz w nodze. 3:08 godz.

Łódź wygrywa

z Warszawą w tenisie

W Warszawie odbył się wczoraj mecz reklamowany jako spotkanie tenisowe Warszawa—Łódź. W rzeczywistości było to spotkanie międzyklubowe. Tak czy inaczej Łódź wygrała 3:2 a Warszawa miała możność zapoznać się na kortach Legii z najlepszymi obecnie rakietami Polski.

Jaki rezultat tej rewii? Nic nowego. Starzy wciąż dominują, nie posiadając zresztą poważnej internacjonalnej klasy, a młodzi... mają niedociągnięcia treningowe i... zapowiadają się na przyszłość. Jak będzie w rzeczywistości, o tym przekona nas właśnie ta przyszłość, która niestety nie zawsze jest taka, jak się oczekuje

Tenisiści mają zresztą usprawiedliwienie. Jest nim brak piłek poważnie utrudniający trening. Również impreza warszawska organizowana przez Legię stała pod znakiem piłek. Tym razem tych „przywiezionych" a mianowicie przez koszykarzy ze Szwajcarii. Dzięki temu doprowadzono do skutku turniej, w którym Hebda pobił Bełdowskiego 6:0, 6:1, a Bełdowski wygrał z Adamczykiem 6:2, 7:5.

Skolei Hebda uporał się z drugim przeciwnikiem. Był nim Olszowski, który skapitulował 6:2 i 6:1. Olszowski wygrał z Adamczykiem również 6:2, 6:1.

O wyniku rozstrzygnęła więc gra podwójna, w której Warszawa była o krok od zwycięstwa. Skończyło się na szczęście na tym niezrobionym kroku i para Hebda, Adamczyk zwyciężyła Bełdowskiego i Olszowskiego w stosunku 0:6, 7:5, 11:9.

Warszawianie prowadzili już w drugim secie 4:1 a w trzecim 3:0 i 5:4. O wyniku zadecydowała i tym razem rutyna Hebdy.

Poza tym odbyły się spotkania pokazowe, w których J. Jędrzejowska z Szeraucówną grały z Z. Jędrzejowską i Rudowską 4:6, 7:5 a kombinacja J. Jędrzejowska, Kończak pokonała Z. Jędrzejowską i Olejniszyna 6:4, 6:3.

Na arenie piłkarskiej Łodzi

Rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w klasie A nie przyniosły niespodzianek. We wszystkich wypadkach wygrali faworyci w mniejszym lub większym stosunku.

W sobotę PTC pokonał Tur—Łódź 7:1 (4:1). Gra na nieciekawym poziomie. Tur grał bardzo słabo, dostosował się do niego zwycięzca z Pabianic.

W nadspodziewanie wysokim stosunku Widzew rozgromił Lechię z Tomaszowa. I w tym wypadku wynik brzmiał 7:1 (2:1). Pierwsza połowa jest naogół wyrównana, Dopiero po przerwie Widzew całkowicie opanował pole i wygrał jak chciał.

ZZK zdobył dalsze punkty, wygrywając z Centralną Szkołą Ofic. 4:1 (2:0). Zjednoczone również nie straciły nic ze swego stanu posiadania. Wygrały z Turem z Kutna 3:0 (2:0).

Geyer-Zryw (Tczew) 12:4

Bokserzy Geyera bawili w Tczewie, gdzie zwyciężyli tamtejszy Zryw w stosunku 12:4. Wyniki techniczne były następujące:

Waga musza: Kamiński (G) wygrywa z Kruszą (Z), kogucia: Bednarek (G) przegrywa z Delardem (Z), piórkowa: Mazur (G) wygrywa z Zaksem (Z), lekka: Kaczmarek przegrywa ze Skierką (Z), półśrednia: Trzęsowski (G) wygywa w II rundzie przez tech. k. o. z Chromowskim (Z), druga półśrednia: Krakowiak (G) wygrywa z Drozdowskim (Z), średnia: Koliński (G) wygrywa z Hincem (Z), w półciężkiej Jaskuła zdobywa punkty walkowerem.

ZZK W RADOMIU

W Radomiu bawili piłkarze ręczni Zawodowego Związku Kolejarzy z Łodzi. Rozegrali oni spotkania w siatkówcę męskiej oraz siatkówce żeńskiej.

W siatkówce męskiej Radomiak zwyciężył 30:9 (15:7, 15:2). W koszykówce ZZK wygrał z Radomiakiem 18:16 (14:10).

W siatkówce żeńskiej łodzianki wygrały łatwo 30:6 (15:6, 15:0).

20 V. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurnego apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 16), Głuchowskiego (Narutowicza 6) Kowalskiego (Rzgowska 147) Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Codziennie o godz. 19 min. 30 komedia Aleksandra Fredry **„Zemsta"** w reżyserii Leszczyńskiego i z udziałem Węgrzyna w roli Rejenta, Tymowskiej, Zarębińskiego, Boguckiego, Grabowskiego, Świderskiego i Wichniarza (objął rolę Cześnika). W próbach pod kierunkiem Władysława Krasnowieckiego **„Uczeń Diabła"** G. B. Shaw'a. W roli tytułowej Dobiesław Damięcki.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.

Codziennie o godz. 19 min. 30 komedia Moliera **„Szelmostwa Skapena"** z udziałem Jacka Woszczerowskiego w popisowej roli Skapena.

TEATR NA PIĘTERKU
(Studio Muzyczne — Traugutta 1)

Codziennie o godz. 19,30 świetna komedia Cwojdzińskiego **„Freuda teoria snów"** w nieporównanym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „L U T N I A"

Dziś o godz. 19-tej doskonała operetka w 3-ch aktach **„Wiktoria i Jej Huzar"** z Elną Gistedt w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół artystyczny, chór-balet i wielka orkiestra „Lutni". — Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godziny 17-ej w kasie teatru.

NOWA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś o g. 17 i 20-ej sztuka J. Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia" — jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. — Udział biorą: Hanna Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej, w niedziele i święta od godz. 10-ej.

Dziś „Wiosenne Rewierendum" z udziałem całego zespołu „Syreny" i chóru „Eryana". Początek przedstawienia o godz. 19,30.

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Dziś **„Wiosenne Rewierendum"** z udziałem całego zespołu „Syreny" i chóru „Eryana". — Początek przedstawienia o godz. 19,30.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA" (Kopernika Nr 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski" — tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskata.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

DYMSZA, HUMOR i SKA

Pod takim tytułem „Gong" (Południowa 11) dał premierę nowego programu pełnego akcentów politycznych. Udział biorą: Dymsza, B. Artemska, I. Topolnicka, Zofia Wilczyńska, J. Bielenia, Bołkowski, Darski, Szwajcer i Chór Harjana. Teksty: Tadeusz Chrzanowski, Z. Drabik i J. Jurandot. Pocz. 19.30.

RADIO

na poniedziałek, 20. 5. 1946.

Kraków: 5,57 Sygnał czasu. 6,00 Kalendarzyk histor. 6,05 Muzyka. 6,15 Poranna rozm. ze słuch. 6,30 Muzyka. W-wa: 6,45 Dziennik. 7,05 Progr. na dziś. Poznań: 7,10 Gimn. 7,20 Muzyka. W-wa: 7,45 Powt. dziennika, muzyka. Łódź: 8,30 Skrz. poszuk. rodz. 8,45 Codzienny odcinek prozy: „W pustyni i w puszczy" Sienkiewicza. 9,00 Rozmaitości. 9,10 Progr. na dziś. 9,15 Przerwa. Kraków: 11,57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12,05 Na ziemiach odzysk. 12,20 Koncert. 12,40 Z życia nar. słow. Bydgoszcz: 12,50 Koncert. W-wa: 13,15 Poezje. 14,00 Dziennik. 14,30 Inform. Łódź: 14,40 Płyty. 14,56 Nowy pingwin o filmie. 15,05 Rezerwa. 15,10 Płyty. 15,30 Wiadomości z miasta i prow. 15,35 Skrz. radiotechn. w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 15,45 Pieśni Schuberta. W-wa: 16,00 Aud. dla dzieci. 16,20 Koncert. 16,40 Aud. dla młodz. 16,55 Reportaż. 17,10 Koncert. 17,50 Odbudowujemy Warszawę. Łódź: 17,55 Aud. dla robotników: Ork. dęta Z. Z. K. Karsznice. W-wa: 18,30 Nauka przy głośn. 19,00 Koncert. 19,30 Dziennik. 20,00 Koncert. 20,45 Aud. muz.-literacka. Łódź: 21,00 Łódzka Rodzina Radiowa — pogadanka. 21,10 Rec. fort. Z. Szymonowicza. 21,30 Koncert życzeń. Katowice: 22,00 Koncert. Łódź: 22,30 Komunikat o pogodzie. 22,32 Skrz. poszukiwania rodzin. W-wa: 23,00 Ost. wiad. dziennika. Łódź: 23,35 Progr. na jutro. zakończ. aud. i Hymn do godz. 23,40.

OGRÓD ZOOLOGICZNY Z D R O W I E
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

KLUB PICKWICKA — Traugutta 6
(wejście przez hotel, I p.)

We wtorek 21. 5. 46 o godzinie 19-tej Wieczór Poezji Władysława Broniewskiego.

Ze zjazdu radnych SL w Łodzi

ŁÓDŹ, 19. 5. — O usiłowaniach, zmierzających do uaktywnienia działalności terenowych rad narodowych świadczy zjazd radnych powiatowych i gminnych rad narodowych — członków SL, odbyty 19 bm. w Łodzi z inicjatywy Zarządu wojewódzkiego SL.

W zjeździe, na którym przewodniczył prezes Zarządu Woj. SL województwa łódzkiego — ob. Dąb-Kocioł wzięło udział ok. 500 radnych.

W czasie obrad referaty wygłosili ob. ob. Jan Dąb-Kocioł i Stanisław Woner. Referat pierwszy omawiał zadania i usprawnienia rad narodowych na tle nowych warunków życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Szczególny nacisk położył referent na usprawnienia rad w zakresie kontroli społecznej, oraz na konieczność przejmowania jaknajwiększej inicjatywy i aktywności.

Sekretarz Zarządu Wojewódzkiego SL — ob. Woner omówił ogólną sytuację polityczną w kraju i sprawy organizacyjne ruchu ludowego.

Referent specjalnie uwzględnił zagadnienie referendum ludowego i Święta Ludowego, w którym Stronnictwo Ludowe zamanifestuje swe siły i zademonstruje jeszcze raz wierność swym ideałom.

Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, która między innymi mówi:

„Wyrażamy solidarność z polityką wewnętrzną i zagraniczną Rządu Jedności Narodowej KRN'

Potrafimy dążyć w Polsce do pogłębienia przyjaznych stosunków z narodami słowiańskimi.

W zakresie oświaty i kultury dążyć będziemy do jej upowszechnienia dążyć będziemy również do liczniejszego zakładania przedszkoli i społecznych poradni lekarskich po wsiach i gminach. Domagamy się od Rządu uporządkowania rynku handlowego przez walkę ze spekulacją, jak również walki z przestępstwem, łapownictwem i samowolą. Stwierdzamy, że za parcelacją winna pójść melioracja, komasacja i zalesienia nieużytków, standaryzacja i stworzenie przemysłu rolnego, elektryfikacja i nowoczesna odbudowa wsi. W sprawie referendum ludowego stwierdzamy, że podczas głosowania czerwcowego odpowiemy trzykrotnie tak, bo ta odpowiedź oznacza zwycięstwo demokracji, zmiażdżenie reakcji, jedność chłopską i jedność chłopów i robotników"..

Zadrzewienie Łodzi wzrasta

W ciągu kwietnia r.b. zadrzewiono **cały szereg ulic, które posiadają** odpowiedniej szerokości chodniki.

Drzewa alejowe posadzono na ulicach: Abramowskiego, Brzozowej, Fałata, Kwiecistej, Orzeszkowej, Przyszkole i innych.

Ogólnie zadrzewienie miasta powiększyło się o kilka tysięcy drzew alejowych, prócz tego na terenach parków miejskich i skwerów, głównie w Parku Ludowym posadzono około 4,000 drzew liściastych i iglastych oraz 12,000 krzewów.

Wydział Plantacyj w dalszym ciągu apeluje do mieszkańców Łodzi o opiekę nad tą żywą zielenią — płucami wielkiego miasta.

Leczenie chorób wenerycznych

Leczenie chorób wenerycznych jest całkowicie bezpłatne i dostępne dla wszystkich w Miejskich Przychodniach Przeciwwenerycznych.

I Przychodnia znajduje się przy ul. Pomorskiej 23, czynna w godz. od 17 do 20.

II Przychodnia przy ul. Lubelskiej 7, czynna w godzinach od 18 do 20.

III Przychodnia — przy ul. Wólczańskiej 114, czynna w godz. od 10 do 13.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miejski w Łodzi — Zarząd Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych ogłasza przetarg nie ograniczony na dostarczenie:

15.000 żarówek 5 i 10 Wat, napięcie 120 i 220 Volt,

3.000 konewek do polewania ulic większego rozmiaru.

3.000 szkieł i latarń z napisami nazwy ulicy i numeru policyjnego wraz z pomalowaniem.

Oferty należy składać w referacie gospodarczym Piotrkowska 100 I piętro, pokój 17, gdzie również udziela się szczegółowych informacyj.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 maja 1946 r. o godzinie 13-ej.

Łódź, dnia 18 maja 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi
Zarząd Nieruchomości Opuszczonych i Porzuconych w m. Łodzi.

Wielki poranek muzyki i poezji

W niedzielę, dn. 26 maja o godz. 10 rano w sali Kino-Teatru Oświatowego OM TUR w Łodzi, przy ul. Kopernika 8, odbędzie się zorganizowany staraniem Wojewódzkiego Komitetu OM TUR — **Poranek Muzyki i Poezji.**

Bogaty program zawierać będzie występy orkiestry symfonicznej Elektrowni Łódzkiej pod batutą Jana Piotrowskiego, która wykona najcelniejsze utwory polskich i zagranicznych kompozytorów z Szopenem na czele, oraz perły poezji polskiej w wykonaniu recytatorów OM TUR — Zofii Solskiej i Sergiusza Jaśkiewicza. W Poranku weźmie udział tow. Grzegorz Timofiejew, który odczyta kilka swoich wierszy z okresu konspiracji i pobytu w Gusen. Bilety w cenie 30 zł są już do nabycia w przedsprzedaży w K. W. OM TUR, Kopernika 8, od *9—14* i w kasie Kina Oświatowego — również Kopernika 8 — od 17—19.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„CYRK"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„DOKTOR KILDARE"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„KAPRYS MILIONERKI"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„KURHAN MAŁACHOWSKI"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„DNI I NOCE"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SREBRNA FLOTA"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SREBRNA FLOTA"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"
HEL ul. Legionów 2-4	„KAPRYS MILIONERKI"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„LEGIA HONOROWA"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„SKRZYDLATY DOROŻKARZ"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„TRZEWICZKI"
ROMA ul. Rzgowska 34	„DZIECI KAPITANA GRANTA"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ZBIEG Z SAN QUENTIN"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„PARADA SPORTOWA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„MŚCICIELE LUDOWI"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„POD GOŁYM NIEBEM"
MUZA Ruda Pabianicka	„TRZECH PRYJACIÓŁ".
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„PRAWO PROFESORA LINDSEY,A"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	REPORTAŻ Z CZARNEGO LĄDU Nad program: KUKIEŁKI

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.

Kina: — „Polonia", „Hel", „Adria", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

„Oświatowy" — 2 seanse dziennie godz. 17, 18,30
Niedziele i święta 15,30, 17 i 18,30

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: **Artur Karaczewski** Wydawca: **Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.**

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—00433 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.